

Psalm 68 (na mel. psalmu 36)

A
1. Wrogów ucieka groźnych lud,
A
Kiedy powstaje święty Bóg,
G A
Wrogowie uciekają.
A
Jak dym rozwiewa każdy się,
A
Jak wosk przy ogniu topią się
G A
Ci, którzy Go nie znają.
A
A sprawiedliwi cieszą się,
A
W Jego imieniu cieszą się:
G A
Śpiewajcie Bogu pieśni!
G
Bo Jahwe wielki Bóg się zowie
A
I na obłokach nieba mknie:
G A
Prostujcie Jego ścieżki!

2. Ojcem dla sierot wielki Bóg
I opiekunem jest dla wdów,
On w niebie ma mieszkanie.
Dla opuszczonych jest ten dom,
Dla tych, co tu jeńcami są.
Wśród piasków zły zostanie.
Poprzez pustynie wiodłeś lud,
Dałeś mu grom i deszczu chłód;
Zesłałeś deszcz obfity
I orzeźwiłeś wiernych swych;
Dziedzictwem swym obdarzasz ich
I domem znakomitym.

3. Dobrą nowinę Bóg nam dał
I zastęp wielki wojska wstał,
Pierzchają już wrogowie.
Skrzydła gołębie srebrem lśnią,
Pokryte śniegiem szczyty są.
Góra się Salmon zowie.
Baszanu wielkie szczyty gór
Urwiste i sięgają chmur.
Czemu zazdrozczą góry,
Że na Synaju mieszka Bóg?
Rydwanów licznych słysząc stuk,
Gdy Bóg zstępuje z góry.

4. Jeńców w niewolę wzięłeś i
Jako daninę nawet tych,
Co byli Ci oporni.
Błogosławiony zawsze bądź,
Ciężary nasze mogłeś wziąć,
Zbawienie Tve nas chroni.
Ty nas wyzwalas, Boże nasz,
Przed śmiercią nam ucieczkę dasz,
Pokruszysz głowy wrogom.
Z głębin wyprowadzasz nas
I we krwi wrogów stąpać dasz;
Psy nasze jeść ich mogą.

5. Kiedy w świątyni wkraczasz mur,
Na przedzie liczny kroczy chór,
Bębniarze i harfiści.
Na zgromadzeniach świętych swych
Boga wysławiać macie wy,
co z Izraela wyszli.
Potęgę okaż, Boże, znów,
Okaż potęgę swoją tu,
Jak kiedyś w Jeruzalem.
Tak jak w świątyni kiedyś swej
Okazać nam potęgę chciej,
Niech władcy złożą dary.

6. Grozą napelnij zwierząt ród,
Niechaj na twarz swą pada lud,
Rozprosz narody wojny.
Niech Kusz i Egipt dłonie swe
Do ciebie wznosi, chwali Cię
Możny i rycerz zbrojny.
Królestwa niech zanucą pieśń
I Bogu niech oddadzą cześć.
Przemierza nieba wstęgę,
Krzyczy: Uznajcie Bożą moc!
Jego majestat w dzień i w noc
Da siłę i potęgę.